

Wychodzi

1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:

KRAKÓW

ulica św. Jana

Hotel Saski.

**Poleca wyroby swoje krajowe
szczegółnej opiece gospodyń**

Antoni Rozmanit
KRAKÓW.

Fabryka parowa cykoryi, surogatów kawy
i kawy figowej. 1 9—3

Specjalista gorsetów z Pragi
HERMAN PIESEN

Kraków, ul. Grodzka 4,

poleca Nowości każdego rodzaju damskich
i dziecięcych

Gorsetów

Gorsety do prostego trzymania się jakoteż hygieniczne
do wyrównania nierówno zbudowanych osób.
Zamówienia z prownicy odsyłam odwrotną pocztą.

34 9—3

Fabryka premiowana 4-ma medallami.

PRZYRZĄDY FOTOGRAFICZNE

dla
Fotografów
fachowych
amatorów



poleca
po cenach
konkurencyj-
nych

A. Kleinberg

Kraków, Floryańska. Hotel pod „Różą” wejście od ul. św. Tomasza.

2 Cenniki na żądanie gratis i franco. 9—3

Koncesjonowana pierwsza krakowska prywatna
AGENCYA ROBOTNIÓW POLNYCH i FABRYCZNYCH oraz BIURO WYWIADOWCZE
STEFANA MIKULSKIEGO
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej L. 26, I. piętro.

1) Pośredniczy w wyszukiwaniu współników do wszystkich interesów i przedsiębiorstw, w kupie i sprzedaży. 2) Poleca rutynowanych i najlepiej poleconych rzemieślników, leśniczych, gorzelników, piwowarów, dysponentów i pomocników handlowych, oficyalistów ekonomicznych i fabrycznych. 3) Poleca bony polki, niemieckie, francuskie, kasjerki, panny do towarzystwa i panny służące, krawczyńnię, modniarki, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, kamerdynerów, lokaj, kelnerów, karbowych, oraz wszelkie kategorie służby domowej. 4) Poleca rzemieślników wszystkich zawodów, kierowników fabryk i zakładów przemysłowych, buchalterów, pisarzy, techników itp. 5) Dostarcza służbę folwarczną, robotników rolnych, ziemnych, lasowych i fabrycznych.

Agencja prowadzona fachowo, będzie miała za miłe zadanie przetrzymanie a szybko i uczciwie pośrednictwo zjednać sobie zaufanie P. T. Chlebodawców, zaś P. T. Pracującym umożliwić tak dotkliwy czasem brak pracy, opiekę i poradę życiową. — Z tą zasadą rozpoczynamy pracę i polecamy się P. T. Klienteli. 88 5—3

Dedrzeński, Kowalkowscy Sp.

Fabryka wyrobów platerowanych, chińskiego srebra
i odlewnia artystyczna w Podgórzu.

Główny skład: **Kraków, ul. Grodzka Nr. 11**,
poleca znane z swej dobroci wyroby po nadzwyczaj niskich cenach:
Przedmioty nadające się na podarki ślubne i okolicznościowe jako to: **Serwisy, Ełażery, Samowary, Tace, Cukiernice, Koszki** i t. d.
Nakrycia stołowe wyłącznie na białym metalu, **Kompletne wyprawy ślubne, Kompletne urządzenia dla restauracji, kawiarni i cukierni.** 43 9—3
Przyjmuje wszelkie naprawy. — Cenniki na żądanie gratis i franco.

APTEKA „pod Koroną” w KRAKOWIE

Rynek gł. Nr. 22, vis a vis odwozów

Fr. Ksaw. Mikuckiego

dawniej Józefa Trauczyńskiego

Regenerateur znakomity środek, przywraca kolor pierwotny włosom siwym. Flaszka 1 50 i 3 złr.

Wode do ust Dra Cybulskiego — wzmacnia dziąsła i działa antyseptycznie, cena 80 ct.

Elisir i proszek do zębów Matuszewskiego, cena 60 i 50 ct.

Paste piękności, nadaje cerze delikatność i nadzwyczajną białość, niszczy piegę i plamy wątrobiane — cena 85 ct.

Puder znany ze swej dobroci, zupełnie nieszkodliwy, biały, różowy, i kremowy — cena 30 ct., 50 ct. i 1 złr.

Wode na włosy Prof. Dra Rosnera, wzmacnia porost włosów i niszczy łupież, cena 60 ct.

Skład wyrobów kauczkowych i opatrunków chirurgicznych.

Skład perfum, Wody kolonijnej oryginalnej i wyrobu własnego, oraz Mydeł toaletowych. 3 9—3

Skład papieru i handel galanteryjny. Stanisław Karliński w Krakowie Sukiennice Nr. 28
(naprzeciw Ratusza)

Poleca: Książki handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. — Karty do gry. — Karty wizytowe na zamówienie. — Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości) — Zastępstwo Tutek cygaretkowych S. W. Niemcewskiego. Wybór parasoli męskich i damskich. 4 9—3

J. Barberowski
w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów, krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaków francuskiego, piwa Beck, Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatesów, Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej niemieckiej. Główny Skład: Świec stolarskich, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokosów, wyrobów szczerbaskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityr, oliwy do wozów i maszyn. **Główny skład Drożdży.** — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. 9—3

Hotel Polski

pod



„BIAŁYM

ORŁEM”

Kraków, Florjańska 1. 42.

Wewnątrz i zewnątrz gruntownie odrestaurowany, z komfortem w najdrobniejszych szczegółach urządzony, nieopodal Dworca kolejowego i przystanku tramwajowego.

Pokoje rodzinne i pojedyncze.

CENY NADER UMIARKOWANE.

Obsługa doborowa.

Stajnie i wozownie.

Poleca się względem Szanownych Gości

21 9—3

Właściciel.

Kazimierz Jachimowicz

po ukończeniu szkoły sztuk pięknych w Krakowie i artystyczno-dekoracyjnego malarstwa za granicą,

poleca się do robót dekoracyjnych, pokojowych, szyldowych i wystawowych.

9 9—3

kraków, Rynek główny L. 35 „Krzysztofory”.

H. KRETSCHMER

Kraków, Rynek L. 10.

Handel Towarów ozdobnych i Worymbergskich.

Skład towarów religijnych:

Różańców, koronek, krzyżyków, medalików obrazków świętych i rozmaitych paciorków do haftu.

PRZYBORY do robienia KWIATÓW: liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie Przybory do pisania.

11 Ceny bardzo niskie. 9—3

HOTEL KLEINA

Kraków, ulica Gertrudy 1. 6.

urządzony na wzór hoteli zagranicznych, o 32 pokojach z komfortem umeblowanych, doborowa usługa i t. p. ku zadowoleniu Szanownych Gości. Restauracja w miejscu na parterze, elegancko urządzona sala jadalna.

Cena pokoi przystępna od 80 ct. do 3 zlr. 50 ct. wraz z pościelą i usługą na dobę.

Utrzymując hotel od lat 20-tu zaskarbiłem sobie względy i uznanie — co wysoce cenię i nadal skarbić je sobie będzie moim obowiązkiem. 13 9—3

Wiktor Klein właśc. hotelu.

F. LORD

Kraków, Floryńska 55,
MASZYNY, NARZĘDZIA
i artykuły techniczne

dla wszelkich zakładów fabrycznych i przemysłowych.

Skład przyborów elektrycznych
firmy

Siemens i Halskie

Instalacja elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły.

Projekta i kosztorysy bezpłatnie

Telefon Nr. 230. 26 9—3

Plac Maryacki Nr. 1.

Tokarz i optyk niżej podpisany Od trzydziestu lat jest w Krakowie znany. Posiada na składzie: różne towary Optyczne: cwikery i okulary, Lornety teatralne i polowe, Baro- i Termometry rtęciowe. Również ma własne wyroby tokarskie, Jakoto: wszelkie przybory fajczarskie Wiśniowe cybuchy i różne fajki Z pianki lub bursztynowe cygarniczki. Reperacje i zamówienia przyjmuje i punktualnie nader wykonuje 12 9—3 Niechaj więc każdy do zakładu spieszy, A że tam tanio — to kieszeń pocieszy.

HENRYK SOCZEK.

Waleczki, Kit i Gips

do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna

Ochraniacze usz
od zimna i mrozu

Kalosze prawdziwie rosyjskie i amerykańskie.

Lakier na kalosze

Smarowidło nieprzemakalne na obuwie

Pipy i wentyle do beczek

Węże gumowe — Korki do butelek Korkociągi

Smółki do lakowania butelek

Kapsle do flaszek

Maszynki do korkowania różnych konstrukcyj

Maszynki do kapslowania i do mycia flaszek

Środki do czyszczenia i filtrowania płynów i wszelkie inne artykuły piwniczne

Farby, Glazury i Lakier do podłóg Masę francuską i woskową do podłóg

Artykuły gumowe i chirurgiczne Artykuły higieniczne — Przyrządy lekarskie — Papier klozetowy

POLECAJĄ

Reim i Spółka

KRAKÓW

Rynek gł. L. 37, Linia A—B,
po cenach najumiarkowańszych:

Przedściółki z Linoleum, ceratowe i japońskie
Chodniki z Linoleum, ceratowe i kokosowe, 3152
Rogózki kokosowe żelazne i szczotkowe
Ceraty na stoły i meble

Szczotki i Pędzle do czyszczenia mebli
Szczotki do froterów, podłóg
Aparaty do froterowania podłóg
Szczotki do zamiatania
Szczotki do szurowania
Trzepaczki trzcinowe
Pióropusze do kurzu

ARTYKUŁY do czyszczenia sprzętów kuchennych
ARTYKUŁY do prania
MATERYAŁY do świecenia
ŚRODKI do czyszczenia sukien z płam
FARBY do farbowania materij i piór.

„Nowość“

SYLBROL środek do czyszczenia i posrebrzania metali
ANTIBAKTERION najlepszy środek desinfekcyjny.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Skład artykułów dewocyjnych.

K. ZAJĄCZKOWSKI, artykuły dewocyjne, obrazki oraz książki do nabożeństwa, Kraków, Plac Maryacki 1. 8. 45 9-8

J. ANGRABAJTIS, Kraków ul. św. Tomasza 1. 20. Skład artykułów religijnych, obrazków, obrazów oprawnych i nieoprawnych, księżek do nabożeństwa, różańców, szkaplerzy i t. p. 46 9-3

Instytucje finansowe

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. 1. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafn-Deposits). 47 9-3

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. Agencja zabezpieczeń od ognia i gradu. Ubezpieczenie na życie. Towarzystwo wzajemnego kredytu. Powyższe działy Towarzystwa mieszczą się w własnych gmachach w Krakowie, przy ulicy Basztowej 1. 7, 8 i 9. Portjerzy, co do lokalności, strony interesowane informują. 48 9-3

FLIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linia A-B 1. 42, wchód od ul. św. Jana. 7 9-3

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej 1. 3, parter, otwarty co dzień od 8-1 i od 3-6, udziela możliwe wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji załatwia odrowną pocztą. 69 9-3

Apteki.

E. HELLERA apteka pod złot. słoniem ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materiałów aptecznych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumery, cognatów, kosmetyków przyrządzonych chirurgiczn. i gumowych, win leczniczych. Apteki chemoapatyczne sprzedaje całe i kompletne. 49 9-9

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 50 7-5

Oomy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 51 9-3

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarów materiałnych, korzennych, smalcu, stoniny, olejów i tuszów, wyrobów szczerokarskich, farby, pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34

wyłączna sprzedaż benzyny, terpentyny, eteru i t. p. 82 9-3

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 52 9-3

Skład towarów drobiazgowych.

POREŃSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny 1. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawiecznicy. Materiały różnego rodzaju do robót sztykarskich, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materiałów kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 53 9-3

Dentyści.

J. DŁUŻYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 i. 1, piętro. Od godziny wpół do 10 do 1-szej i od 2 do 5. 54 9-3

Cuklarnie.

P. MAURIZIO dawniej Radolfi Kraków, Rynek gł. 33. Cukry deserowe, owoce, czekoladki, zagraniczne czekolady, konfitury, kartony, koszyki, strojne pudełka, bombonierki, kaszki malowane, wódki własnego wyrobu, likiery zagraniczne. 55 9-3

JÓZEF SYKUTOWSKI ulica Karmielicka 1. 16. Poleca ciasta, cukry i herbatniki oraz wszelkie wyroby cukierskie. Herbata, kawa i czekolada każdego czasu, również wina i likiery na kieliszki. 89 5-3

Zakłady kamieniarskie.

MARYA FISCHER, Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski, Kraków ul. Rakowiecka 14. Roboty z kamienia, marmuru, granitu i syenitu. Groby rodzinne wykonuje podług własnych lub dostarczonych projektów. Zapas gotowych pomników. Ceny możliwie niskie. 56 9-3

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządem Józefa Kuleszy w Krakowie naprzeciw cmentarza. 57 9-3

Zakład zegarmistrzowski.

J. PŁONKA ul. Szewska 1. 4, wystawiony za granicę, wespół prac w Tunisie, Paryżu i w Badolleta w Genewie — poleca swój zakład zegarków doborowych. 58 9-3

Biurowy spedycyjny i Kantor wymiany.

W. BUJAŃSKI, Kraków, Kantor wymiany, Biurowy spedycyjny i Sprzedaż biletów kolejowych, Transport mebli wozami patentowymi. 59 9-3

Interesa komisowa.

TERESA HRYNIEWIECKA, ulica św. Marka 1. 8, parter. Magazyn od kilkunastu lat istnieje

jący przyjmuje w komis do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane: ubrania damskie i męskie, dywany, starożytności, biżuterię i t. p. 72 9-3

Zakład fotograficzny

SZYMON BALICER ul. Kolejowa 1. 16, istniejący od 1849 roku, wykonuje powiększenia według każdej fotografii aż do naturalnej wielkości, po najumiarkowańszych cenach. 74 9-1

Pracownia ubiorów męskich.

ANDRZEJ MATUSZEWSKI, krawiec męski, w Krakowie przy ulicy św. Jana pod 1. 5, naprzeciw hotelu Saskiego. Posiada na składzie wielki wybór najwziewszych sukien i kurtów krajowych i angielskich na każdą porę roku. Wszelkie zamówienia wykończa najstarannie i na czas oznaczony po najprzystępniejszych cenach. 75 9-13

Magazyn i pracownia obuwia.

ANTONI TABOR, róg Zielonej i Gertrudy 1. 2, filia ulica Grodzka 43. Magazyn i pracownia obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego, oraz kałose prawdziwe rosyjskie i reperacje do tychże. Przyjmuje wszelkie zamówienia i uskutecznia takowe szybko i tanio. 68 9-3

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod 1. 12-14 i 16. 60 9-3

Skład fortepianów.

I. RADZISZEWSKI i Spółka, skład fortepianów i pianin z pierwszorzędnymi fabryk, w Krakowie, Rynek gł. 1. 29. Linia C-D. 61 9-3

Zakłady blacharskie.

FRANCISZEK KUCZYŃSKI, blacharz, Kraków, ul. Długa 1. 17, wykonuje po cenach nader umiarkowanych: pokrycia dachów, zakłada wodociągi, wyrabia ciosy pokojowe, oraz ma na składzie wszelkie naczynia kuchenne, przyjmuje reperacje tychże, obustalunki i t. p. 63 9-3

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, 1. p. nad handlem A. Hawki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 87 9-2

Magazyn ubiorów męskich.

LEON GRABOWSKI w Krakowie ul. Szpitalna 1. 36. Magazyn sukien męskich oraz skład materij angielskich i krajowych. 64 9-3

ANTONI SADOWSKI.

magazyn ubiorów męskich, skład sukien i kurtów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przodem tak i teraz ulica Florjańska 1. 8 w Krakowie 63 9-3

Skład materiałów aptecznych.

FRANC. ZOPOTHA i Sp. ulica Sienna Nr. 12. Jedyne miejsce gdzie można dostać wszelkich ziół Ks. Kneipia. Ocet Ks. Kneipia na porost włosów i przeciw łupieżowi. Crem i woda Milla nadające białosć i delikatność twarzy. Mydełka i perfumy francuskie, szczerceczki do zębów i włosów, grzebienie z najlepszych fabryk. — Wszystkie wina lecznicze, koniak francuski i herbata rosyjska. 65 9-3

Zakład rzeźbiarski.

FRANCISZEK STYCZEN rzeźbiarz, Półwie Zwierzyniec pod Krakowem. Przyjmuje zamówienia na figury i ozdoby kościelne i świeckie — z czym poleca się W. W. Duchowieństwu i P. T. Obywatelom. 66 9-3

Restauracje.

WOJCIECH WOŹNIAK, Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadani, obiadów i kolacji. Piwo okoliczne, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, Rum, Koniaki, Wina wszelkiego gatunku. 71 9-3

Magazyn sukien damskich.

MAGDALENA HEIDUK, ul. Wiślna Nr. 2, Magazyn sukien damskich i ubrań dziecięcych. Przyjmuje obustalunki z materiałów własnych i powierzonych. Wybór wielki wykonanie staranne, ceny niskie. 73 9-3

Pensjonat

„LITUANIA”, Kraków, Studencka nr. 2, położony w najzdrowszej i najpiękniejszej dzielnicy miasta, poleca elegancko umeblowane pokoje na doby, miesiecznie i rocznie. 77 9-14

Zakład galant-introligatorski.

ANDRZEJ OLSZENIAK, zakład galanteryjno-introligatorski w Krakowie, ul. św. Marka 1. 5. Telefon 1. 392, wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyn najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztańce, pism i ornamentów, tak stylowych, jako też modernistycznych; może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić. 84 +- Ceny fabryczne. +- 8-2

ANDRZEJ OLSZENIAK

Zakład galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5.

Telefon l. 382.

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, zaopatrzony w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztańc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić — po cenach fabrycznych.

84 8-?

SKŁAD

Piwa żywieckiego Arcyksięcia Karola Stefana

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci po cenie:

11 flaszek piwa cesarskiego koron 2—

11 " " marcowego " 2 40

Porter

nie mający w całym kraju konkurencyi, przez powagi lekarskie zalecany — **flaszka duża 40 hal., flaszka mała 32 halerzy.**

ALE znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające.

Główny skład w Krakowie: **Ludwik Lazar, ul. św. Anny 3.**

Bufet zaopatrzony w smaczne przekąski i piwo żywieckie na szklanki.

35 9-3

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera

W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił **Dr. m. Aleks. Stopczński** profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest **naależyce dobrych fabrykatów** tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapsłą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 18 9-3

DYREKCYA.

Tani Sklep Chrześcijański

pod „KOŚCIUSZKĄ“

Kraków, ulica Mikołajska L. 1 96 3-4

poleca:

Wełny, Sukna, Flanele, Barchany, Bluzki, Halki

Artykuły trykotowe.

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA.

Koce, - Kapy, - Chodniki, - Chustki, - zimowe.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie.

Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

■ Zlecenia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą. ■

Józefa Ekerowa

Mały Rynek l. 6

powróciwszy do Krakowa rozpoczyna **lekcyjne tańców**

w Zakładach naukowych i we własnym pomieszczeniu.

Kurs trwa do Maja.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje każdego czasu. 99 3-21

Osobne godziny dla młodzieży szkolnej.

Rok 1841.

MIODOSYTANIA

22 9-3

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

Miód myśliwski . butelka 30 ct.

Miód lipowiec . . . 35 "

Miód trojniak . . . 40 "

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.

Miód stoł. mocny . . . 60 "

Miód wytrawny . . . 70 "

Miód kuracyjny . butelka 80 ct.

Miód esencya . . . 1 zhr.

Miód kopowiec butel. 1 zhr. 20 ct.

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych

Leszka Prus Wiśniewskiego w Tenczynku

9-3 38 Bracka 11. — Kraków.

poleca **wielki zapas wódek i likierów polskich.**

Znakomity zdrowotny porter 11 but. — 90

wyborowe piwo export . . 11 " 1-

doskonałe " marcowe . . 11 " — 90

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, ul. Św. Jana I. 6 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.—; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM.

Wydawca: W. Kornecki.

Redaktor odpowiedzialny: Adolf Nowak.

Bohaterce!

(ku czci Janiny Omańkowskiej).

Teuton po akcie przemocy i gwałtu
Inne dziś drogi obrał sobie chytrze
I Europie dowód złożyć chciał tu,
Że z karty dziejów imię Polski wytrze...
Groźniejsze burze już nad nami wyły,
Zgnębić nas może — zniweczyć nie ma siły!

Bo ani kaźnia, ani brzęk łańcucha
Potwornym celom nie zdały się na nic;
Pragnie więc mowę i polskiego ducha
Wygnać daleko ze zaboru granic
W głębi podłego serca snąc, że wstyd mu
I strach — w twarz spojrzeć krwawej Polski widmu.

Zamilkły polskiej mowy drogie dźwięki,
Kościelnych śpiewów i cichych pacierzy
Zamarły w ustach wesołe piosenki
Ulicznej polskiej dziatwy i młodzieży
Bo nikt swobody głośniejszej dzisiaj nie zna
Na dawnych ziemiach Poznania i Gniezna.

Duch Polski gnany i prześladowany
Schronił się z ulic w cichych domów wnętrza,
Pod strzechy dworów i w mieszczańskie ściany,
Gdzie wiara szczerza i miłość gorętsza
Kędy przed okiem zbira — pokryjomu
Uczył miłości Ojczyzny i Domu.

I serca polskich żon, córek i matek
Umocnił w męstwie i utwierdził w wierze
Mową ojczystą przemawiał do dzieciak
I mówił z niemi po polsku pacierze
Przez usta naszych kapłanek ogniska
Co jak ich miłość — jasnym ogniem błyska...

I tam dotarła wroga dłoń zbrodnicza
Która świętości imać się nie lęka,
Wróg nie szanował domowego Znicza
I tam sięgnęła długa jego ręka
I nowe łączy — z dawnymi — bezprawia
Skarży o zbrodnię i przed sąd swój stawia!

Cześć męczennicy! cześć tej bohaterce,
Która stanęła z nieulekłym okiem,
W której szlachetne nie zadrżało serce,
Gdy się spotkała z haniebnym wyrokiem!...
Bo kto uprawia tak ojczystą niwę
«Dla tego więc — pęta niezelżywe!»

Stokroć piękniejszym — niż laurowe listki,
Młode swe skronie uwieńczyłaś spłotem!
Ciebie dziś wielbi polski naród wszystki
Potomnym — dzieje opowiedzą o tem
Gdzie tylko polską mowę słyhać — wszędzie
Imię Twe każdy z czią powtarzać będzie.



WICEK SOCJALIK.



A no stawołem już pińc razy przed wyborcami jako kandydat psiokrew na posła ze szóstej furji, z okręgu Grzegórzki — Tandeta — Olejandry. Dwa zgromadzenia były psiokrew u Imerglika, jedno u Goldfingera, a dwa u Siapsi.

Chociem psiokrew puścił kantem Ignaca i zrobił od nigo psiokrew sesesją, tom ci zgromadzenia robił na jego psiokrew manir. Afiszów nie kozołem psiokrew drukować i rozlepić, bo szkoda psiokrew hopów, a ino czekałem psiokrew, aż ci insza partija zwoło zgromadzenie. Wtedy Antyk, Ferdyk, Makolągwa i jensze morowe chłopcy zbierali psiokrew towarzyszków po ulicach i rysursach — i właziliśmy psiokrew kupą na one zgromadzenia. Burżuaza psiokrew bez godzinę émoje ¹⁾ puskała, a myśmy ino hańbowali. Jak się nam chitury skis nie podobał z kinola albo jadaczki, tośmy go wzieni grzecznie za pióra ²⁾ i jazda z kispacem ³⁾ na świeże powietrze. Jak ci burżuaza japę zamknena, wtedym ja pakował sie psiokrew na trebunę i puskałem psiokrew parę jak sie patrzy.

Najwinksze „wyznanie wiary“ tom ci pedział u Imerglika. Naprzdym wyrżon moje kukurykum wite, potymem godoł psiokrew loczegom odstął od Ignaca, a nakuniec co psiokrew we Widniu zrobiło lo szczyńsicia narodu. I dałem psiokrew te moje przemówienie jednemu drukarzowi do kalindarza — ale ci mu je pon prekurator psiokrew skonfiskował. Wzion ci robaka ⁴⁾ i pomalował ci psiokrew furt na czarno i to com ci godoł o moich przodkach i całom ci historię o tym jako my sesesija katolicko - bezwyznaniono - dymokratyczno-konserwatywno-polsko-międzynarodowa, zawarliśmy psiokrew przyjacielstwo z Łaskowskim, Tarnowskim i Korotkiewiczem. Jak ostanę psiokrew posłem, to ci psiokrew zara nagrypsam interpylację o oną konfiskatę, a chocia i nie ostanę, to ci mom już dwóch psiokrew takich morowców, co byli i bedom posłami, a ci mi grabę na to psiokrew dali, co przeczytajom w parla-

myncie moje skonfiskowane godanie, a to lo tygo, coby wiadzano we Widniu za co prekurator Wicka skonfiskował. I będzie sie naród śmiał i cała Europa będzie w ruchu....

A do moigo programu, o którymem gwarzył na zgromadzeniach, to jeszcze psiokrew doczyńom:

1. Jako murzyni ⁵⁾ są ci tera psiokrew drogie, tak ci sie znosi akcyza od rumu, coby ci tańsze było zagranie na wnatru.

2. Jako ci tera w krakowskim tyjatrze nima nijakij frajdy, a ino „zameł“, a naród psiokrew potszebuje szirokij zabawy, lo tego przykazuje się Kulakoskimu od magistratu coby ustawił na rynku cztery karuziele.

A i to powim co tera do koła polskiego nie wstąpię, chociem to psiokrew przerek Tarnowskimu, kiedysmy pili bruder-szaft. Bo nie wiedziłem psiokrew co do tygo Koła mają ci wstąpić Dobija ze Stojalowskim. Z przeproszyniem panów jednorażów od Konserwaty, ale Wicek ma swój honor i z byle kim sie nie zadaje—to nie lo nigo takie towarzystwo.

Żydzie, dej błachę, a głosuj psiokrew za mnem, to ci wyrobie konsyns na szynk w parlamencie.

¹⁾ Głupstwa, brednie. ²⁾ Za włosy, za łeb. ³⁾ Kispac to samo co: facet, gawer. ⁴⁾ Ołówek. ⁵⁾ Węgale.



Głosy wyborcze.

Stańczyk.

Szkoda o tem gadać wiele
Co się zrobi lub zrobiło, —
O to tylko isć powinno,
By nas tam najwięcej było.

Demokrata.

Czy do Sasa, czy do lasa?
Mniejsza o to do stu katów,
Byle tylko trzy R nasze
Dorwało się do mandatów.

Scesjonista demokratyczny.

Programu w mojem działaniu
Próżnoby mdrzec dochodził,
Ja pragne stwierdzić jedynie,
Żem się lokajem urodził.

Żydzi.

Że bez nas obyć się może
Antysemita wciąż twierdził.
Idjota! Każdy wybrany
Cebulą mocno zaśmierdził.

Lwowska prasa niezawisła.

Nibym to jest niezawisła,
Lecz myśl mną wiedzie rządowa.
Gdyby umarła bezmyślność,
We mnie się duch jej przechowa.

Inteligencja.

Mniejsza kto będzie wybrany
Kleofas, Marek czy Soter,
Po co nam myśleć, gdy za nas
Myśli Tarnowski i Rotter.

Socjał.

Jątrzyć, wymyślać, tumanieć
To nasza codzienna praca,
Tak nam przykazał Daszyński,
A wszak my słudzy Ignaca.

Rządowcy.

By isć na rękę rządowi
Stańczyk najbardziej się przyda,
Więc go forsować będziemy
Zyskawszy pomoc od żyda.

Demokraci chrześcijańscy.

Chociaż stańczyka nie lubim,
Lecz że to ciężkie są czasy,
Będziemy za nim głosować
Gdy nam dostarczy kielbasy.

Kołtun.

Ten czy ów wyjdzie z wyboru,
To jako duszę mam żywą
Zupełnie jedna jest rzecz,
Więc chodźmy bracie na piwo!

Przegląd teatralny.

Na recenzję ze *Zamętu*
Szkoda mego atramentu.

Autorowi *Otkłani*

Te życzenia niosę w dani:
Jeśli pragniesz służyć dramie,
Nie myśl wiele o reklamie.
Sztuka twoja rzecz nie przednia,
Co najwyżej może... średnia —
Zkąd się zatem komu wzięło,
Głosić ją za arcydzieło?
I głoszone drukiem z góry,
Ze dojdiesz do profesury.
Na tę błagę niema czasu
Kto chce dążyć do Parnasu.

Z rozkoszą, na naszej scenie

Witaliśmy *Odrodzenie*
Choć w niem sporo gadaniny,
Dyalogi zbytnio nużą,
Lecz poezji czar z nich wionie
I humoru jest w nich dużo.

Więc bijemy wszyscy brawo
Wyrażając to życzenie,
By z tą sztuką się zaczęło
Naszej sceny... odrodzenie.

Komitet miejscowy skoncentrowanej demokracji z powodu nagłego zapotrzebowania, a braku kandydatów, ogłasza

Konkurs

na dwie posady do Rady państwa.

Konkurencyjny winni się wykazać:

a) nieprzekroczonym rokiem 80 życia,
b) świadectwem nieskazitelnej c. k. lojalności (przysługuje się tajemnica, bo z takimi rzeczami niepopularnie występować).

c) kwitem z uiszczenia prenumeraty na *N. Reformę* i *Słowo Polskie*,

d) przysięgą, że kandydat nie będzie wchodził w drogę żadnemu z 5 uprzywilejowanych demokratów, stanowiących zarząd i całość stronnictwa,

e) przysięgą, że nie będzie miał własnego zdania, lecz zawsze zastosuje się do potrzeb i interesów 5 członków zarządu,

f) świadectwem lekarskim, że posiada dostateczną siłę mięśni, aby podnosić prawicę za wnioskami lewicy.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy używają świadectwo moralności od prezesa zboru izraelskiego dra Horowitza.

Warunki:

a) za każdy dzień siedzenia w parlamentarnym bufecie lub przy stoliku taroka otrzyma wybrany 20 koron (Husz Koronat) nowej emisji, z podpisem J.E. Bilińskiego (sam podpis wart dwa razy tyle),

b) jeżeli wybrany będzie profesorem lub dyrektorem szkół, otrzyma dekret na próżniactwo i będzie za durno pobierał całą pensję,

c) nie zabrania się starać wybranemu o jakąkolwiek synekurę, wolno mu nawet będzie zostać ministrem, jeśli głupszego między posłami nie znajda,

d) wybrany będzie jeździł bezpłatnie I. klasą — i

e) będzie miał prawo do tytułu: Jaśnie Wielmożny.

Obie posady obsadza się prowizorycznie, które to prowizoryum może trwać kilka dni lub kilka tygodni.

Sokołówna.

— Wiesz z czego się najwięcej teraz cieszy Sokołowski?

Z tego, że go stańczycy nazywają patryjotą.

— Nie!

— Może z tego, że został sekretarzem komitetu centralnego?

— I to nie.

— Więc z czego?

— Z tego, że mu liberały oddali 30 złr. złożonych na akcję wyborczą.

— Wiesz, że Sokołowski przeszedł na prawosławie?

— Jaki?

— Rzecz prosta: ponieważ wystąpił z unii konserwatywnej, więc jest dzyniata.

Hedda Gabler (sprawozdanie teatr.)

Była pewna piękna pani.

Męża miała, że „do rany“:

Zacny, grzeczny, pracowity —

Ztąd powinien być kochany.

Czemu więc się obochodziła

Z nim jak proste, wstrętne bydlę? —

Nie wiem — lecz to wiedzą dobrze

Lewicy, Prokesche, Rydle.

Miała przedtem spory romans

Z pewnym mądrym kawalerem,

Lecz gdy ten zapragnał... serca

Groziła mu rewolwerem

Po co? na co? z jakiej racji?

Nie wiem całkiem i tego też, —

Lecz to wiedzą dokumentnie

Rydel, Lewicki i Prokesch.

Później z tego ex-kochanka

Inną damę chce ograbić,

Więc go tarza napróżno w błocie,

Potem każe mu się zabić.

Gdzie tu sens jest? co to znaczy

Zgadnij człeku katolicki!

Nie wiesz? — to ci wytłumaczy

Rydel, Prokesch i Lewicki.

Ja wiem za to, że pan Ibsen

To tak zwana marka, firma,

Więc u naszych recenzentów

Przez to samo już i mir ma.

A więc tonie Hedda Gabler

W dymie pochwał i w kadzidle,

Które zgodnie preparują

Lewicy, Prokesche, Rydle.

Z pogotowia ratunkowego.

Dnia 5 października w wagonie pociągu błyskawicznego, przybyłego ze Lwowa, znaleziono mężczyznę w średnim wieku, którego przez całą drogę i tu na miejscu nie było można zbudzić ze snu ciężkiego, przewidywanego jedynie ciężkimi westchnieniami. Odwieziony na stację ratunkową dopiero po 48 godzinach otworzył oczy. Pokazało się, że nieszcześliwiec ten miał przytem dziurę w brzuchu wywierconą na 4 centymetry. Po obudzeniu się, zażądał szklanki wody i zasnął na nowo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to jeden z delegatów krakowskich na otwarcie teatru we Lwowie. Dziura w brzuchu pochodzi z mów wygłoszonych przy tej uroczystości, a niebezpieczny stan ciągłego snu powstał z wysłuchania do końca całego pierwszego przedstawienia we lwowskim teatrze. Lekarze sądzą, że choćby choremu udało się odzyskać zdrowie, zachodzi obawa, czy nie przejdzie w stan ciągłego ziewania, które jak wiadomo jest zaraźliwe, a więc może wywołać epidemię.

Dnia 8 września wezwano pogotowie ratunkowe do cukierni Schmidta. Znaleziono tam człowieka śmiejącego się wciąż spazmatycznie. Wyrwano mu z rąk *Tygodnik Narodowy* z życiorysem p. Tadeusza Pawlikowskiego. Przejrzenie tego artykułu odkryło przyczynę chorobliwego stanu nieznanego osobnika. Oto wyjątki z tego artykułu:

„P. jest postacią ogromnie niepospolitą, nie dającą się ująć w żaden sposób w ramki psychologiczne typów już gotowych. „Żywi i myśli“ Pawlikowskiego mają w sobie coś z rzymskiego Petroniusza, coś z Sienkiewiczowskiego Płoszowskiego, coś z Fantazego, z „Niepoprawnych“, coś z Podfilipskiego (a tak!) a wszystko to na tle Nietzsche'ańskiego „Übermenscha“.

„Uspokobienie, silnie uświadomione o swej egzotycznej prerafinowanie subtelnej wyższości nad całem otoczeniem. Natura zresztą spokojna, jak toń jeziora, w którego głębi skrył zazdrosny kobold pałace z kryształu, pełne najcudowniejszych mieniących się błasków, zaczarowanych śmierdów, powiewnych nimf o dziwacznych a rozkosznych kształtach i odzwierciedlających się w głębi drażniącymi tonami rozmienianymi kandydantów, niedającej spać filisterskim rybakom życiowym, jak piekielnie kusząca pieśń ponętny Loreley.

..... „Skronie oskrzydłone z obu boków lekko fałdującymi się włosami o jedwabnym przelisku; reszta włosów nałogowo starannie naczczana w tył głowy, dobrze przerzedzonym zastępem wkracza aż nad czoło charakterystycznym kosmym. Idealnie zawsze w tył przeczesany i rozdzielałym głowę na dwie duże, geometryczne sobie odpowiadające półkole.

..... „Wszedł w skład *No. 1 Reformy*. Utopił w tym interesie sporo mamony ale miał tę satysfakcję, że fejletony jego, zwłaszcza z teatru, robiły furorę“.

„Jeśli każdy jest bednarzem beczki swego życia, to artystyczne klepki i obręcz beczki Pawlikowskiego są idealnie pomysłowe, ale i sporo kosztujące.

.... „Wobec swego personelu niezwykle stanowczy i umiejący bez wrzawy wymuszać posłuch nie tylko dla swych uwag, ale i osoby, która budzi podobny strach i szacunek w otoczeniu, jak Cezara w Rzymie“.

Członkowie pogotowia ratunkowego parsknęli podobnym śmiechem jak ten, po którego przyjechali. Zaczęła się śmiać cała cukiernia, poszły za nią plantacje i przyległe ulice. Tramwaj ze śmiechu wyskoczył z szyn, rury wodociągowe popękały. Jest ogromna obawa o Sukienice, które się trzęsą ze śmiechu. Wieża ratuszowa wzięła się pod boki i skacze. Straż ogniowa i wojsko usiłują zażegnać katastrofę.

*) Okropnie się z nich śmiano w całym Krakowie. (Przyp. red.)



EGZEKUCJA LWOWSKA.

Romanowicz: Walik tego choć powoli—
Mniejsza o wstyd ale boli

Weigel: Mamy teraz frajdę wściekłą.
Bo się jąć nie umiemy

Rotter: Trzeba... serce mieć ze stali
Bo nie można tak być miłymi

Daszyński: Patrząc na te „moich” wyniki,
Ciepło mi się zrobiło

Pan radca Piorunkiewicz.



Nima to jak być radcą miejskiem w Krakowie, *uwożo pon*, kuźden ci czopkuje, kuźden tytułuje: panie radco, nawet polikier bije w dach, a można na posędzynia nie hoździć, i kwita. Prezydent nic nie muwi, hoćżo sprawy zaligają.

Kiedys lo tego, że kilku radcuł pojeħado na otwarće tyjatrů do Lwowa, to *uwożo pon* pośedzynio nie było, a nawet kumisyjo do spartolenio statutu śe nie zesła.

Na najbliższym pośedzyniu postawie *uwożo pon* wnosek, żeby na koźt gminy uźonździć w sali radny bufet z pżekonskami i pilznerem, ale czenstuwajo radcuł dopiro po wyczerpaniu poźuntku dzinnygo, bo pewny jezdem, żeby śe i tacy znaleźli, co by zjedli, wypili i noge uźonździ. Na odhodnem przyzdyent bedzie częstuwol fajami.

Koszta tego bufetu mają być pokryte *uwożo pon* z funduszu pżeznaczonego na moralnie zacofanych radcuł — komisji statutowy, kuży taką pokrake wsteczną ułożyli, że aż cysoż odmuwiuł sankcyji.

Zprawa wodocągowa jest na dobry drodze z Bilon do Krakowa. Mo być wybrano kumisyjo do zħadano. Kiedy woda przyździe i mo zdać zprawę na najbliższym pośedzyniu rady. kturę, jeżeli kumplet bedzie, odħedzie śe 30 lutygo, *uwożo pon*.

Musze tyż państfu opowiedzieć jakich teroz *uwożo pon* momy w żkołach prefesuruf. Kiedys pżyħodze do domu, a mój paśirp sedzi nad żkrypturą i beczy, bo sobie Źi moħe dać rady *uwożo pon* z niemieckim zadaniem.

Głupsz ġodom, jo ci pżetłumacze, żeke, i takem mu pżetłumaczuł:

1. Podczas gdy Aleksander wielki spał, śniło mu się, że pił białą kawę z ġabką, zajądał pączki, a nieprzyjacieli robił nogę.

1. Werent als der grosse Aleksander schlief, hat syh im getraumt, das er ajne wajese kafe mit grosmuter getrynk, knospen geesen, unt der nichtfrand fus ge-maht hat.

2. Przy poświęceniu kamienia węgielnego pod kościółek w Wierzbowcu, Jan Kochanowski, wielki literat polski, wygłosił siarczystą mowę.

2. Baj behajligung des Kolensteines unter ajn Kirhenhen im reitpferde, hat der JohanLiberman, grosser polniszer buhstaber ajne sfefefelige rede ausgestymt.

I wiće państwo jaką klasę dostol? *ślecht!* I taki prefesur hec być mondżyszy odemnie, *uwożo pon*, odemnie, który pżez dwie kapitulacyje w sufecach chodźiul, bajde z knydami zajeđol i śfarcdrajkenik kurzuł, a jeħcze pżed absidem pżypieni mu drugą gwiozdkę, *uwożo pon!* Jo śe musze ułożić do rady żkolny, bo pono Bobżus bardzo lubi, jak śe kto na prefesuruf żoli, *uwożo pon*.

Sielanika.

Przy śmietniku na podworcu Siedzieli oboje

Tak dobrani jakby w korcu Maku ziarenek dwoje.

Ona miała — sznur korali,

On — podarte buty

I mówili i szeptali

W takt ojczystej nuty.

Nazywała się Marynka

Antek — imię draba,

A w tem przyszła z katarynką

Na podwórze baba.

W szynku łykła rumu „za trzy“

Wpadłszy na minutę

I zagrała jak się patrzy

Na ojczystą nutę.

Chude wróble świągotały

Na uschniętem drzewie

Cieszył się podwórzec cały

W melodyjnym śpiewie.

Dziś ta para triumf święci

Wśród swojej marszruty,

Sama bowiem korbę kręci

W takt ojczystej nuty.

K. Krumłowski.



BLAGIER.

Był czas krótki demokrata W sześćdziesiątym trzecim roku.

Do żupana i do butów

Brakło tylko korda z boku.

Potem zmienił przekonanie,

Pisał w *Czasie* dosyć długo.

Wdźiał liberję młody Kato,

Stał się możnych panów sługą.

Politykiem był z natury

I lubował się tym sportem —

A w krytycznej chwili życia

Zawarł sojusz z Rappaportem.

Tajemniczy ów kompromis

Dosyć brudnej był natury...

Grubą przyniośł mu gotówkę.

Lecz pozbawił Synekury.

Dziś w akcyjnym interesie Macza swoją rękę długą — Ten krakowski blagier Kato, Co był liżnych stronnic — *śługa Bończa.*

Jedno z dwojga.

„Obszarpany dziadu

Nie wyciągaj dłoni,

Bo cię strażnik ładu

Policjant wygoni!

— Tak mówią dziadowi

Strojne, syte pany,

A dziad im odpowie:

Gorzki chleb żebrały!

Boďaj nikt nie chodźił

Z was dziadowskim torem...

Ot, jam się nie zgodził

Zostać dyrektorem.

A więc — trudna rada!

Takie teraz czasy:

Nie chceś zejść na dziada,

To... okradaj kasy.

Dzlad.

LIST

Imci Pana Twardowskiego do Djabła. — Dan w czeluściach piekielnych die 10 Octobris 1900.

Na srebrnej nici babiego lata przysłał mi mój wierny pajak straszne wieści z prastarego grodu Piastów. Oto Ewangielista pruski wysłał do Poznania najmaħdzijsze swe senatory, aby wymyślili sposób przetwarzania czystej krwi polskiej na germańską juħę. Do celu tego ma, według zdania wysłańcuw Ewangielisty, służyć wielkie teatrum, na które Prusacy ofiarują setki tysięcy marek, lecz nie dosyć im na tem, bo zmuszają, o hańbo! polską gminę Poznania, aby do budowy owego rozsadanika germanizacyji dokładała krwawo zapracowany grosz polski.

Lucyfer cieszy się ze zdarzenia tego niewymownie, bo właśnie w piekielnem teatrum zabrakło kilku białuń, to też posady ich obsadzi owymi senatorami pod komendą Studta.

Przykrzejszą jest wieść, jaka mię doszła ze Lwowa, bo oto Imci Pan Pawlikowski (dobry szlachcie, a nie łyk jakiś) objawszy kierownictwo tamtejszego teatrum, przybytek narodowej sztuki, posprowadzał sobie jakichś niemećw i czechów, jakby panie dobrodzieju w naszej ojczyźnie nie było dobrych muzyków i aktorów. To hańba dla Polaka panie dobrodzieju i ojciec Tadzia powinien za czyn ten wyspać dwadzieścia obliwanych na dywanie, jak to za moich czasów niesforńa młodzieź karano.

Wybacż przeżacny kumie, że tylko o teatrach się rozpisałem, lecz nitka babiego lata była krótka i nie przyniosła więcej wiadomości.

Kończąc ścisłkam Twoje pazury.

Vale Twardowski.

MAGAZYN
i Pracownia Sukien męskich

Leona Grabowskiego

Kraków,
ul. Szpitalna l. 36
(vis à vis Teatru),

polecą swój bogato zaopatrzony skład materyi głównie angielskich. **Roboty** w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według żurnali angielskich, francuskich i amerykańskich.

Kronika djabelska.

Panowie! publiczność głupia. Jeśli z was który
Między publiczność nos wrażli,
Daje mu słowo honoru z góry,
Żem go niechający — obrazili.

Wziąłem sobie za motto ten przesłuszny
wiersz, byście nie byli drażliwi na pun-
kie waszej ambicji, gdyby przypadkiem
który z was znalazł się na końcu mego
otówka i podobizną, będącą utworem mo-
jej djabelskiej fantazji, przypomnieli którego
z osobników chodzących po krakowskim
bruku.

Piszę tedy (wiercie mi) o Chinach i
chińczykach, a wszelki ciekawy czytelnik
krakowski, niech posłuchać raczy co się
tam w tych Chinach dzieje. Otóż w Pekinie
istnieje Towarzystwo wzajemnych ubez-
pieczeń od ognia, gradu i od śmierci, w
którym każdy chińczyk poczytuje sobie za
punkt honoru i za pewną powinność patry-
otyczną, asekurować swoje mienie od gra-
du, ognia, a jeśli jeździ często koleją pół-
nocną, to także asekurować się od śmierci.

Dyrektorowie owego Towarzystwa pę-
dzili żywot jedwabny (w Chinach wszystko
jest jedwabne i pachnie tuszem), a kaleki
i sieroty po wice, królach i małych króle-
wiczach, wygrzewali się przy ciepłym o-
gnisku dobrobytu, nie wysyłając się zabu-
tując.

Lecz wyobraźcie sobie co się na raz
dzieje.

Do Pekinu przyjeżdża wraz z hr. Wal-
dersem przydany przez Wilhelma żeglarza
jakiś Niemiec (Niemcy w ogóle są najwię-
kszymi wrogami chińczyków), aby za in-
icjatywą Mandaryna Fric-Maj zaprowadzić
w Pekinie wodociąg.

Tedy i chińskie Towarzystwo wzajemnych
ubezpieczeń od ognia, gradu i śmierci, za-
pragnęło mieć w swoich budynkach i biu-
rach zdrową i dobrą wodę, a po długich
debatach i sesjach najgłośniejszą i najko-
sztowniejszą część instalacji takich wodo-
ciągów, oddało w przedsiębiorstwo owemu
Niemcowi.

To też chińczycy są strasznie oburzeni
na dyrekcję owej instytucji i mają rację —
bo tam w Chinach między przemysłowca-
mi i rzemieślnikami straszna jest bieda.

Gdy się o tej uchwale dyrekcji dowie-
dział święty Florjan, którego przed laty
Towarzystwo poprosiło na swego firmanta
zrezygnował z tego zaszczytu, a jako na-
stępce swego przedstawił Marcina Lutra —
aby na przyszłe wieki pod właściwem
godłem rozwijała się ta instytucja krajowa.

A że na świecie wszystko ma swoją
miarę i koniec, tak też i owo protegowanie
niemców (największych wrogów chiń-
czyków) nie wyszło na dobre chińskiemu
Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń od
ognia, gradu i śmierci. Sąd bowiem pe-
kiński od którego nie ma odwołania ogło-
sił temi dniami taki wyrok:

Dyrektor Ro-fu potomek wielkich Mongo-
łów, za poniewieranie i lekceważenie swoich

a wspieranie wrogów ojczyzny — winien
jest zdrady kraju i za to skazuje się go i
całe jego otoczenie na piętnaście dni prze-
gierzal (perjod pojawiania się Djabła kra-
kowskiego) i pięćdziesiąt bambusów w pięty.
Boncza.

Zaduszki.

Zaduszny dzień!... Więc nie dziwnego:
Umarłym trzeba dać choć dzień. —
Wszyscy popiołów przodków strzegą,
Wszystkich żaloby przyniósł cień.

Więc Djabek też sam w swej osobie,
Djabelskich krzewów djabła nać,
Staje w zaduszny dzień w żałobie,
By trumnom parę łez choć dać.

O wy, dla których synekury
I mandaciki rodzą się,
Wy, stańczykowskie kreatury
Dla was dziś Djabek roni łzę.

Bo wy, wy dzisiaj już trupami,
I żaden głos nie zbudzi was,
Cmentarne cienie między nami
Wy — pogrzebane już przez czas.

I darmo orszak wasz bezduszny
Jak zmora w życie pragnie tkwić:
Dla was już nastał dzień zaduszny
I tylko w baśni już wam żyć.

Djabek.

Widziałem...

Widziałem krowę, nigdy nie ryczącą,
Widziałem gwiazdę, nigdy nie świecącą,
Widziałem chłopca, co nie pijał wódki,
Widziałem ciche, pokorne rozwódki,
Widziałem żyda, co nie oszukiwał,
Widziałem „basa“ jak tenorem śpiewał,
I oficera, co szablą nie brzęczał.
Sknęre, co skąpstwem dzieci nie zamęczał,
I redaktora, który wszystkim płacił,
I literata, co się tem wzbogacił.
Widziałem Niemca, który nie pił piwa,
I starą pannę, co nie była chciwa
A w zamięzję się nie traciła wiary,
I babę, która nie wierzyła w czary,
I radcę stanu bez pychy i dumy,
Młodą mężatkę bez dąsów i fumu.
Widziałem wszystko dziwne i ciekawe,
Moskala, który miast „czaju“ pił kawę —
Lecz, czego dotąd jeszcze nie widziałem,
Że niejednemu dzisiaj sześćdziesiąt latem,
By zostać posłem — nie po to niestety
By strzedz praw kraju — lecz by brać...
[dyty!]

An. Anas.

Rapsodje sanockie.

I.

Nasze miasto Sanok
Ma fiaków siedem,
Sześć pokoszlawionych,
A z tandety jeden.

Sześć z nich ma numera
Dane od początku:
Jeden, dwa, trzy, cztery...
I tak po porządku.

Siódmy zaś fiaków
Dla Sanoka chwały,
Numer ma stoletczy,
Całkiem okazały:
„Sześćdziesiąt i cztery“
Ma on na latarni:
Niech go djabek smoli
W czarnej swej piekarni!
Po cóż się to chwalić,
Jak jaki narwaniec?
Kiedy Sanok cały
.....!

II.

Płytkomyślność w wielkim stylu,
Wiele plotek mało znacznych,
Tudzież błagi chwataw tytu,
Ile głogów jest robacznych,
Przytem liche trocary,
Na nich znaczna ilość błota,
Zadne skwery i bulwary,
Tylko żydy i hołota,
Tylko nudy bez ustanku,
Pustych pafek takie krocie,
Ze niezlicznych ich mopanku,
Gdy po miękkim brodzą błocie,
Bo tam deszcze tygodniami
Chłodzą ludek z manierami.
Ludek na pretensje chory,
Co go intrzyg trapią zmory:
Taka wstrętna męka oka,
Oto obraz jest Sanoka!

Zuch.



TELEGRAMY.

LWÓW. Był tu Szach w przejeździe
do Persyi. Tutejsi dygnitarze przygotowali
mu owacyjne przyjęcie, które od nich w
imieniu śpiącego podówczas szacha, odebrał
prybytny jego kucharz...

BERLIN. W Pekinie odbyła się konfe-
rencia zastępców mocarstw. Uchwalono:

1) Lista winnych za krótką — trzeba
jeszcze kilku dopisać (wniosek Niemiec, z
polecenia wyższego). 2) Kara śmierci za
nieodstąpienie. 3) Przy wykonaniu kar.
mocarstwa mają dać swych kontrolorów.
(Austrija wysła kontrolorów i egzekutorów
podatkowych, jako obywateli z obdzieraniem
ze skóry).

BERLIN. Z sfer dworskich donoszą że
cesarz Wilhelm pisze operę (naturalnie pod
pseudonimem) p. t. „Warkocz chiński i mój
wąż“ i operetkę „Moje mówki“. W tece
czeka wydania komedia w 10 aktach p. t.
„Marynarka“ — oprócz tego pejzaż wykoń-
czony pastelami a wyobrażający Prusaka
żowiącego karpie w stawie napełnionym
krwią chińska.



Klemens Zgud

ul. Sławkow-
ska 3.

(Hotel Saski).

POLECA:

Kalosze rosyjskie i amerykańskie, damskie
i męskie.

(1—2)

List Apuchtina do Michajła Bobrina.

Gaspadin Kolega!

Iz powoda jubileja diesiatiletnej Waszej służby pozwolę Gaspadin Kolega, złożyć siebie gratulację i wyrazić! Wam majo zupełne uznanie za dotychczasowu Waszu błogiu w skutki działalności!

Z zadowoleniem wiżu, czo nauka moja nie poszła w les. Wy zrozumieli, tak jak ja, czo zbyt ok oświaty i myślenie są wsiedy szkodliwy, bo dziełajut wolnodumcew, groźnych porówno dla rządu jak i dla możnowładców. U Was już proste stupajki na wsi naczynały myśleć, dla tego był czas położyć temu zaporu. Wy zrobili to tak chitro a tak ticho, czo i ja by tak nie umieć.

Te szkoły niższe z kierunkom praktycznym — to prekrasny wynalazek! Zatrudnił! dzieciom ręce w mieście pisanjem, rysunkami, słojdóm, na wsi drzewkami, pasiekóju, enojem, a głowu zostawił! odcłógom, podawał! im książki niezrozumiałyje, z istorji podawał! ustąpy niczewo nie mówiącyje, albo arcy-łojalnyje, a nauczycielom zakazał! żeby ponad to czewołowiek więcej uczyli, z bibliotek szkolnych wyrzucił! lepszyje książki istorycznje jak: „Wieczory pod Lipą“ „Historja Chociszewskiego“ i t. p. w gimnazjach uczył! istorji ojczyznoj z książk! przionekłej duchom pańsłowińskim — sławno, haraszo! Nauczycieli wychowywał! na rzemieślników durnych ale łojalnych i potulnych — prinimał! na posady różnyje wywołki: rzwiżebow, golibrodow, błagunadiożnych albo łokajew wynosił! a niezawisłych i twardych w karku poniżał! teroryzował! szpiegostwo uprawniał! i nagrażdzał! — prekrasno, haraszo! Mołodzieży utrudniał! wstęp do szkół, charakter jej naginał! do swoich celów, ducha presliedował! zaszczepiał! serwilizm, nakazywał! zawczasu noszenie liberji — ołtichno, haraszo!

Tolko tak dalsze, a na drugija 10 liet wszyscy u Was zbaraniejuť, ja chciał powiedzieć, będą łagodny jak baranki.

Podaju Wam moju cał u ruku na znak polnawo uwáženia.

Wasz szczerj kolega
Apuchtin.

P. S. Waszw wiernyje czynownicy Mangier, Prawickij, Holmanski, Leskiza i Capowski dostanut krest od naszewo Batiuszki za dobrze zrozumienie Waszych donżnostej. Jesliby to nie była swołocz tak silno łokajskaja, ja by im podał cał u ruku, a tak podaju im tolko dwa palce.

Wiersz elektryczny.

Elektryczność popłaca!
Najlepszy dowód macie
Że tam gdzie jest Szczepanik,
Szczepaniskiego spotykacie. —
Strasznie mi się podoba
Tych nazwisk podobieństwo!!

Które z bogactw ludzkość
I polskie społeczeństwo...
A zatem sens moralny?...
W tych słowach się zamyka:
Nos jest dla tabakiery,
Syndykat dla syndyka...

Jakie myśli takie czyny.

Posłowali, posłowali
Z pierwszej, drugiej, trzeciej kuryi,
Aż w poselstwie hen wystali
Trzy okręty do Mandżurji.

Niechże więc zaczną posłować
Czwarta, piąta — żeby można
W poselstwie wydelegować
Sto wagonów do Jaworzna.

Adam Wróblewski.

Magistrat zawstydził się, że w mieście zawiązały się aż trzy stowarzyszenia, mające na celu spełnianie zaniedbanych przez magistrat obowiązków, a mianowicie przywabianie obcych do Krakowa, upiększanie miasta, i pielęgnowanie jego starożytnego charakteru. Postanowił więc okazać, że stowarzyszenia te są zbyteczne, i za jednym zamachem wypełnić wszystkie te obowiązki w sposób zdumiewający, a trwały. Sprowadził więc najpierw towarzystwo belgijskie do miasta, na wielką jego uciechę postawił na rynku i ulicach słupy żelazne na wzór tych, jakie Bolesław Chrobry bił w Dnieprze, a wreszcie dla okazania że miasto jest stare, bardzo stare, zaczął je bardzo gęsto drutować. I są jeszcze ludzie, co śmiać narzekają na nasz magistrat!

NA WEZWANIE o humorystyczne pisanie.

Mówili mi o humorze.
O humorze? — Mocny Boże!
Z czego tu się śmiać i poczem
Kiedy jeno się kłopotczem
To o pomnik, to o gmachy
Nasze sławne, muzealne!
To o jakieś zjady walne,
To o wielkie, szpetne krachy...
To o szkoły gdzieś na kresach.
To o pustki w naszych kiesach,
To o pełnię znów niewygód;
O przygody i brak przygód,
To o stroje i rozstroje
W naszych związkach, partjach, frakcjach:
Słowem w ciągłych desperacjach
Krakowiaku serce twoje!
Ledwoś ochłódnł — już cię woła
W inną stronę głosem trwogi
Straszną postać archanioła
Woju, moru i pożogi.

I znów liczysz dnie, godziny
Na odlegle patrzysz Chiny.
Śledzisz eskadr szybkie ruchy,
Przewidujesz zawieruchy...
Z każdą wieścią, w posród miasta
Nowych obaw las wyrasta!
A tu węgiel po koronie,
A tu szepcą coś na stronie,
Że podskoczy jeszcze w cenie!
Będzie może po guldencie?
Tu straszliwa katastrofa,
Budowlana, kolejowa!
A tu znowu klęska nowa:
Powódz w kraju! ówdzie grady,
To nie śmiechy! niema rady,
Niech ostatnia pieśń strofa
Zamknie w sobie me wyznanie:
Nie na śmiech, a płakanie...
Skąd wesele, skąd tu humor...
Kiedy w świecie taki rumor...
Chłosta biedy nam na karki
I podatki i poswarki
Leć! ciągle; im gorzej —
Tem opadów tych jest więcej.
Najwidoczniej kaniukuła
Świat i ludzi tak popsuła,
Że gdy przyjdzie mróz ze śniegiem
Nad zaguby stanem bżegiem
I — jak mówić! — głos proroczy —
Wiek ten ludzi tak przytłoczy,
Że ni dyszeć, ni się ruszyć...
Chyba głową mury kruszyć?
Z ginącymi, ginąć razem!
Lub — nieczulym stać się głazem.

Adam Wróblewski.

Lekarstwo na bezsenność.

Rzućcie opium, lekarstwo poradzę krajowe.
Wam, którzy całe noce spać nie możecie,
Co miesiąc dekadenci piszą dzieła nowe,
Czytajcie je, czytajcie — a pewno... zasnie-
cie.

DO ADAMA.

Adamie! jeśli to jest prawda szczerą,
Że miłość rozum odbiera,
Ty się możesz kochać śmiecie,
Bo go nie utracisz... wiele.

Odpowiedzi od Redakcyi.

Panu N. G. w Mnichu. Niektóre umiemy. Prosimy o jeszcze.

„Żur“ w Poznańskim. Przedawnione.

Od Wydawnictwa.

Z powodu licznych reklamacyj, jakie po każdym numerze otrzymujemy, zawiadamiamy Szanow. Prenumeratorów, że pismo nasze wychodzi jak najregularniej tak, że każdego 1-go i 15-go powinno się znaleźć w rekach wszystkich prenumeratorów.

Jeżeli zatem kto z Szanownych Prenumeratorów w tym dniu numeru nie otrzyma, upraszamy natychmiast reklamować.

Listy reklamacyjne, niezapłacone pocztowo, nie podlegają opłacie pocztowej.

ZAWIADOMIENIE.

Nowo otworzona

Restauracja i Kawiarnia wiedeńska

przy ul. św. Krzyża (Mikołajska I. 7)

poleca Szan. P. T. Publiczności

ZNAKOMITA KUCHNIA

jakoteż Napoje, Piwo karwińskie.

Bilard i Pokoje do gier towarzyskich.

Lokal otwarty do godziny 1-szej po północy.

Polecając się łaskawym względem Szanownej

P. T. Publiczności

Z poważaniem

93 13-3

J. Skiełńska.

M. FIGIEL

Fryzjer damski i męski

Rynek 26, róg ul. Wiśnej

Lokal urządzony z komfortem i higienicznie. Dla Pań jest specjalista fryzjer ozdobiony złotym medalem w Wiedniu. Najnowsze wyroby z włosów. Skład perfumery francuskiej i angielskiej. Przybory toaletowe. Dla Panów: Czepki do układania włosów najnowszej konstrukcji.

9. 3-3



WARSZAWSKA
PRACOWNIA GORSETÓW

„Franciszka“

Kraków, ulica Gradzka L. 6,

poleca

Wielki Wybór Sznurówek

według

najnowszych fasonów

warszawskich i paryskich.

95 2-4

Zakład wodoleczniczy

w Krakowie, ul. św. Agnieszki 5,

pod kierownictwem specjalisty do chorób

nerwowych **Dra Kupezyka.**

Otwarty przez cały rok.

86 5-3

Kawalerze dzielny młody
Nie pij wódki, nie pij wody!
Jakaś dziarski, jakaś gracki
Jeno produkt pij hanacki:
Wiśniaczy wyrób chmielowy,
Przewyborny, tani, zdrowy.

Niechaj wszelkie szwabskie piwa
Patryota poniechaj,
Niech zapija chętnie raczej
Pobratymy płyn hanacki;
Kto go spija — zdrowo żyje,
Na wyborach Niemca bije.

Gdyś przejęty dziełem wzniosłem,
Mianowicie: chcesz być postłem,
Przy hanackiem smacznem piwie
Zaagitu powściągliwie...
Wnet bez bitki, bez kłębasy
Kontryborcom sprawisz basy.

A gdy dowieś się zamętu
Raz nareszcie parlamentu,
Gdy już zatkwisz na trybunie
Niech szwab zdala od ciebie sunie,
Bo po tak posilnem piwie
Wysturchohałyś go dotkliwie..

Na skład piwa jest wybrana
Ulica świętego Jana
A Zbytniewskiego Józefa
Dano tej firmie na szefa;
Liczba domu: ośmnasta —
Cóż powiedzieć więcej? — basta!...

Z poważaniem

Browar rolniczo-związkowy

94 1-0

w Załhnicach.

Ceny najniższe i stałe!

Bielizna męska,
Bielizna Dra Jaegera,
Kołnierzyki, Manszety,
Skarpetki, Pończochy,
Kapelusze, Czapki,
Cylindry, Klaki,
Parasole, Laski,
Obuwie męskie,
Kalosze rosyjskie,
Pantofle ranne,
Przybory do podróży,

poleca „LOUVRE“ poleca

Albumy na fotografie,
Albumy na karty z widokami,
Spinki do gorsu i manszetów,
Szpilki do krawatów,
Bizuterya francuska,
Necessery do szycia,
Ramki na fotografie,
Grzebień, Szczotki,
Wyroby ze skóry,
Lustra na toalety i do podróży,
Przybory toaletowe,

Ceny najniższe i stałe!

ZABAWKI i LALKI

w wielkim wyborze, po cenach stałych i najniższych poleca

Kraków, „LOUVRE“ Rynek, Linia A-B.

1-2

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny, Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

14 9—3

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Pierwsza krajowa Fabryka wyrobów platerowanych i srebrnych

ORAZ

Odlewnia artystyczna przedmiotów z brązu i innych metali
pod firmą:

JAKUBOWSKI I JARRA

w Krakowie. 15 9—3

odznaczona za swoje wyroby najwyższą nagrodą dyplomem honorowym c. k. ministerium handlu na Wystawie krajowej we Lwowie 1894 r. i na Wystawie Budowlanej we Lwowie 1892 r. medalem srebrnym państwowym.

Magazyny własne bogato zaopatrzone

w Krakowie, Sukiennice l. 26, we Lwowie, Rynek gł. l. 37, w Czerniowcach, Rynek. Hotel pod Czarnym Orłem.

Polecają po cenach najniższych wyroby z nowego srebra czyli z tak zwanego chińskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego 13-tej próby jako to: Naczynia i zastawy stołowe, noże, widelce, łyżki, tyczki, łoża, kandelabry, tace, koszyki, samowary, przedmioty do użytku domowego i ozdobne na podarki

■ **Kompletne wyprawy ślubne.** ■

Artykuły kościelne: Kielichy, Monstrance, Puszki na komunikanty, Lampy, Lichtarze, Krzyże, Ampułki, Kropidła, Lawatrze, Naczynia do Olejów świętych.

Fabryka wykonuje na obstałunek podług rysunków i modeli tablice, biusty, pomniki i wszelkie przedmioty kościelne jak świeczniki, tabernakulum, ozdoby do ołtarzy itp. — Przyjmuje reperacje do polzaczania, posrebrzania, niklowania i brązowania

Proszek do czyszczenia srebra i złota. — Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy, wesela i t. p.

Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie, w Ryнку głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki i Esencja trzestńska. — Likieri holenderskie, francuskie i krajowe. — Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkopity angielskie i krajowe. — Owoco południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalańory letnią porą krajową, zimową angielskie. — Kompoty włoskie i lamber chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Paszety strasburskie i domowe z dziozyny. — Kwiozoły faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Sledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe i Canaud. — Homary, łosoś amerykański, Trufle, Ananasy, Szparagi, Szamplony, Karozechy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawy do potraw. — Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę nieciejącą i potrawną. — Winogrona kuracyjne włoskie i badońskie, zimą hiszpańskie oraz Owoco włoskie i tyrolskie. — Dziczyznę i Zwierzynę jesienną i zimową porą.

Przy handlu obzerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań i kolacji z osobnym uchodem. — **Ceny stałe.** 9—3

Kawiarnia Ignacego Wójcikiewicza

otwartą została w Krakowie

w domu J. Rajala, na rogu ul. św. Anny i Wiślniej.

Wspaniałe, wygodne urządzenia w stylu Secesion. — Czytelnia w osobnej sali, zaopatrzona w bardzo wielką ilość najrozmaitszych pism treści politycznej, humorystycznej i t. d. —

Osobne sale do gry w karty i szachy. — Znakomite francuskie bilardy.

Elektryczne oświetlenie. — Centralne ogrzewanie. 29 9-0

Ustawiczna wentylacja za pomocą motoru parowego.

Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju napoje i przekąski.

Wielki wybór win krajowych i zagranicznych.

„NORIS“

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych

W. Bełdowskiego w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

poleca znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepzej bibułki „Mais“. Przy zakupie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Zabędz“.

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Albati“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walis“, „Mais de Paris“ do tytoni 31 toni średniomocnych. 9—3
Do nabycia w trafikach i handlach.

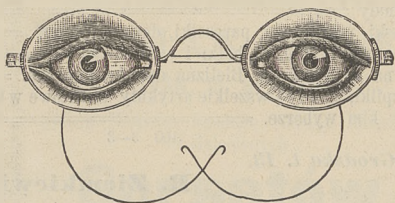
We wszystkich księgarniach do nabycia:

- K. Bartoszewicz.** Trzy dni w Zakopanem. 40 ct.
Tenże. Rok 1863 — Historia na usługach ludzi i stronictw.
 2 tomy. 2 zlr. 50 ct.
Tenże. Lukrecyon, satyra. 15 ct.
Tenże. Trzeci Maja — przemówienie na uroczystym obchodzie
 konstytucyj w r. 1900. 15 ct.
Tenże. Bajka o lisie, kozłach i niedźwiedziu (o warszawskim
 pomniku Mickiewicza). 10 ct.
Tenże. Księga pamiątkowa konstytucji 3-go maja. 2 tomy. Ce-
 na zniżona 1 zlr. 50 ct.

*Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp.
w Krakowie.*

K. ZIELIŃSKI

Mechanik i Optyk w Krakowie.
Rynek główny, Linia A-B 39,



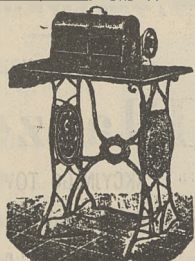
poleca
Okulary,
cwikery,
 lornetki teatralne
 i polowe,

Instrumenty miernicze, ciepłomierze pokojowe, lekarskie, do
 celów chemicznych. Aparaty elektryczne lekarskie, baterye
 lekarskie z prądem stałym, barometry, aneidy i t. p.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia wykonuje bezwzględnie

URZĄDZA 6 9-3

dzwonki elektryczne, telefony, gromozwody.



od 35 zlr. wyżej.

Gwarancja pięcioletnia.

NAJLEPSZE MASZYNY DO SZYCIA i HAFTU •••• SINGERA ••••

pierścieniowe, czółenkowe, Vibrating Shuttle itd., jakoteż wszelkie części składowe
 poleca

Fabryczny Skład ORYGINALNYCH MASZYN do SZYCIA

MICHAŁA KAMM HOLZA

32 8-0

w Krakowie, ulica Floryańska I. 34.

KANTOR WYMIANY

Filia c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami
 wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne
 i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe mia-
 sta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów i wy-**
losowanych efektów bez potrącenia prowizyi.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

- $4\frac{1}{2}\%$ za 90-dniowem wypowiedzeniem
- $4\frac{0}{0}$ za 60-dniowem wypowiedzeniem 7 9-3
- $3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecz-
nego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bie-
 żącym, wydaje w tym celu kałażeczki czekowe, przyjmuje depoz-
 yta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery
 wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efe-
 któw na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Pięćdziesięcioletnia
 Pracownia mechaniczna
W. SCHINDLERA
 w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 55.
 wykonyuje wszelkie naprawy Samochodów, Rowarów,
 Maszyn do szycia, Motorów gazowych.
 Sprzedaje Rowery własnego wyrobu z materiałów angielskich.
 po cenach najniższych,
 za gwarancją
 także na raty.
 W ogóle
 wszystkie
 roboty

Zakładnia
 dzwonki
 elektry-
 czne.

83 8-3

* 19 9-3 *
KAROL RYŻMANOWSKI fryzyer, ulica Szewska I. 2.
 * * *
 Poleca **wspaniałe** odnowiony zakład fryzjerski. Urządzenie lavabos wzorowane na pierwszych zakładach w Paryżu. Jedynie w kraju. —
 Osobny salon dla Pań, Sztuczne wyroby z włosów, Perfumery zagraniczne.

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwałe 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną Łazienię parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni masażysty. — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łaźni.

98. 3-?

Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu
SINGERA

przeniesiony został z pod Nr. 21 na tę samą
Linie pod Nr. 18 w Ryнку głównym.

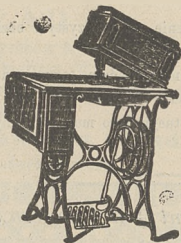
i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne skład ogłaszanych, czółenkowych, pierścieniowych Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędných światowych fabryk.

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłatę: ręczne od 30 do 65 złr.
nożne od 40 do 120 złr., gotówką 10%
taniej. — Najnowsze ilustrowane cen-
90 niki przesyła franco. 4-?

JÓZEFA IWANICKIEGO

następca R. Pawłowski
w Krakowie, tylko Rynek
główny Nr. 18.



WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA

w Krakowie, ul. Karmelicka 1. 15.



Wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce prze-
ważnie ze skór warszawskich słynnych z dobroci i trwałości.
Utrzymuje w magazynie obuwie gotowe, jak również
przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, które uskutecznia
szybko i punktualnie, po cenach możliwie niskich.

Polecając się względem Szanownej P. T. Publiczności,
kreślę się z poważaniem 23 8-4

Ignacy Goryczko z Warszawy.

Magazyn jako chrześcijański w niedzielę zamknięty.

A. GOŁKOWSKA.

sortyment bogaty:

- * Gustownych krawatów damskich i męskich. _____
- Oraz _____
- Ładne, prawdziwe francuskie biżuterye. _____
- Kapelusze _____
- Ostatniej mody _____
- Woalki, paski, rękawiczki, parasolki, deszczochrony _____
- Szlafroki i matinki, bluzki, halki i całe _____
- Kostiumy na każdy sezon. Bielizna damska i męska. _____
- Agrafka, szpilki, żaboty i wszelkie artykuły toaletowe w wiel-
kim wyborze. _____

100 3-3

Kraków, Grodzka 1. 13.

R. Ziemkiewicz.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych
ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

33 AKCYJNEGO TOW. 9-3

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

Wiskida Remi,

Nowości w grzebieniach szyldkretowych i rogowych
Wielki wybór szpilek do włosów. — Osobny gabinet dla Pań
— — — — — Kraków — Plac Maryacki. — — — — — 8 9-3

Wydawca: W. Kornecki.

Redaktor odpowiedzialny: Adolf Nowak.

Druk W. Korneckiego w Krakowie.